

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

<p>Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 650 na prowincji „ 750 Zagranicą „ 1200</p> <p>Za odosłanie dolicza się miesięcznie 50 Mk.</p> <p>Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.</p>	<p>Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.</p> <p>Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.</p> <p>Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.</p> <p>Receptyw dla nadających się do druku Redakcja nie zwraza.</p> <p>Artykuły bez oznaczenia honorarium wysłane są za bezpłatnie.</p>	<p>CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 120.— w tekście mk. 150.—reklamny mk. 75.—, nekrolog mk. 60.—, komunikaty mk. 75, swyżajase mk. 40 za wiersz nomparyelowy jednołamowy.</p> <p>Ogłoszenia drobne 10 mk. za wiersz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 5.</p> <p>Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia kwartalne po g. 5 wiecz. 5) proc. drożej</p>
--	--	---

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON 32.

Kontoczekowy P. K. 30113

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Przesilenie gabinetowe.

(Wczorajsze narady Konwentu Senjorów pozostały bez rezultatu. Dalszy ciąg ich dziś z udziałem Naczelnika Państwa).

Na konwencie senjorów.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 7. W dniu dzisiejszym o godz. 12 i pół po południu rozpoczęły się obrady Konwentu Senjorów, poświęcone rozpatrzeniu sprawy przesilenia rządowego. Marszałek Trąpczyński, otwierając obrady, wyraził zdanie, iż należy dążyć do jaknajprędszego załatwienia obecnego przesilenia, gdyż nasza nieporadność w tych sprawach, wywołuje bardzo złe wrażenie zagranicą.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Głabiński (NL), domagając się wezwania p. Ponikowskiego, aby ten udzielił Konwentowi Senjorów rzeczowych wyjaśnień w sprawie powodów ustąpienia Rządu. W tym samym duchu przemawiali posłowie Woźnicki (Wyzwolenie) i Federowicz (Kl. Pr. Konst.).

Pos. Suligowski (N. Ch. St. L.) zaznacza, że krają pogłoski, jakoby jedną z przyczyn sporu było żądanie p. Naczelnika Państwa 40 miliardów dalszych na cele wojskowe, których p. Minister Skarbu nie może udzielić. Pogłoski mogą być nieścisłe, ale pewne oparcie rzeczywistości jest prawdopodobne. Sejm powinien otrzymać wyraźne wyjaśnienie, lub zaprzeczenie.

Pos. Chądzyński (NPR) przyłączył się także do żądania wyjaśnienia. Sądzi jednak, iż powinien ich udzielić Naczelnik Państwa.

P. Daszyński (PPS) dowodzi, że należy przystąpić do tworzenia nowego Rządu.

Pos. Rataj (PSL) oświadcza się w tym samym duchu jak poseł Daszyński.

P. Marjan Seyda (ND) oświadcza, iż sposób interpretowania przez pp. Daszyńskiego i Rataja t. zw. małej konstytucji z lutego 1919 r. wiedzie do pozbawienia Sejmu wszelkich praw politycznych, gdyż wtedy do udzielenia dymisji Sejm byłby zbyteczny, a przy tworzeniu nowego Rządu rola jego zredukowana byłaby do minimum. Tymczasem w rzeczywistości jest odwrotnie, gdyż zarówno Naczelnik Państwa, jak i Rząd są odpowiedzialni przed Sejmem. Przy obecnym przesileniu mówi się tylko o wielkich zagadnieniach, jako rzekomych przyczynach przesilenia, w rzeczywistości zaś chodzi przedewszystkiem o wybory, gdyż nagle dopiero przed niemi zjawiało się u niektórych czynników poczucie potrzeby utworzenia silnego Rządu. Jest rzeczą konieczną, aby zarówno p. Naczelnik Państwa, ale i przedstawiciele ustępującego Rządu, złożyli wyjaśnienia przed Konwentem.

Po wyczerpującej dyskusji, konwent wyraził opinię, aby p. Marszałek zwrócił się do Naczelnika Państwa z prośbą o udzielenie wyjaśnień w sprawie dymisji gabinetu w formie, jaką Naczelnik Państwa uzna za właściwą, oraz z prośbą o jednoczesne wyrażenie poglądów na sytuację polityczną, która stała się podstawą przesilenia gabinetowego. Znaczna część senjorów wypowiedziała się za tem, aby p. marszałek porozumiał się również w tej sprawie z p. prezydentem Ponikowskim. Dalszy ciąg posiedzenia jutro o godz. 11 rano.

Jutro na 8 godz. po południu wyznaczono posiedzenie plenarne Sejmu, na którym będzie rozpatrywana umowa polsko-niemiecka, dotycząca G. Śląska.

Odpowiedź Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, 7. (PAT). W myśl uchwały konwentu senjorów, dzisiaj po południu marszałek Sejmu zwrócił się do Naczelnika Państwa z prośbą o udzielenie wyjaśnień co do przesilenia rządowego. Naczelnik Państwa zgodził się na tę propozycję i oświadczył, że jutro będzie obecny na posiedzeniu konwentu o godz. 11 rano i udzieli wyjaśnień.

Pan Poincaré a Śląsk.

PARYŻ, 7. (AW). Premier Poincaré, który powrócił do Paryża z podróży do Verdun i Metz przyjął na posłuchaniu hr. Zamoyskiego, który przedstawił mu obecną sytuację na G. Śląsku. Poseł hr. Zamoyski nalegał na szybkie oddanie władzom polskim przyznane Polsce obszary G. Śląska.

PARYŻ, 7. (AW). Rada Ambasadorów oświadczyła pos. Zamoyskiemu, że dziś wiecz. odbędzie posiedzenie w sprawie oddania władzom polskim polskiej części G. Śląska.

Obrona od wschodu.

KRAKÓW, 7. „Głos Narodu” donosi: W związku z posiedzeniem plenarnym Naczelnika Państwa, dowiadujemy się, iż Naczelnik wystąpił z ostrą krytyką działalności p. Kamińskiego na kresach wschodnich, kładąc nacisk na niebezpieczeństwo na Wschodzie i twierdząc, że bandytyzm na kresach jest tylko zamaskowaną akcją zaczepną ze strony sowietów.

WARSZAWA, 7. Zarządy wszystkich klubów sejmowych rozesłały telegraficzne wezwanie do swoich członków celem natychmiastowego przyjazdu do Warszawy.

Sytuacja na Górnym Śląsku.

W obronie uchędźców.

KATOWICE, 7. (PAT). Wydział pracy i opieki społecznej Naczelnej Rady Ludowej zorganizował w rozmaitych miejscowościach w polskiej części G. Śląska tak zw. ekspozytury emigracyjne, które mają za zadanie opiekę nad uchodźcami polskimi i wygnancami z niemieckiej części G. Śląska.

Odezwa do kolejarzy.

KATOWICE, 7. (PAT). Delegat Min. Kolei Żelaznych Dobrzycki, organizujący kolejnictwo polskie na Górnym Śląsku, wydał do kolejarzy polskich następującą odezwę: Chwila objęcia na G. Śląsku kolei zbliża się. Jeszcze tylko kilka dni, a będziemy panami i gospodarzami na własnej ziemi. Polska

Dyr. kolejowa rządzie będzie polskimi kolejami. Chwila wielka, uroczysta i radosna dla was kolejarzy, bo nareszcie otrzymacie to, co wam oddawna słusznie się należy. Pokażcie, że podacie zadaniom i że chcecie i umiecie pracować dla swego kraju.

Dyr. Kol. w Poznaniu, Dobrzycki, delegat Min. Kolei Żelaznych.

Dalsze napady.

KATOWICE, 7. (A. W.) We wtorek w hucie Borkinga w Biskupicach oddziały zorganizowanych orgeszwowców wypędzali Polaków z fabryki. Czterech urzędników bronili ich. Wywiązała się strzelanina, dwóch orgeszwowców ciężko rannych, dwóch łez. Orgeszwowcy zdołali mimo oporu straży gminnej wypędzić 4) robotników. W kopalni Królowej Ludwiki w Zaborzu orgeszwowcy wypędzili 60 robotników.

KATOWICE, 7. (A. W.) Na wieś o napadach w powiecie bytomskim Polacy stawiali opór. Zabito czterech Niemców, trzech ciężko rannych. U Polaków jeden mężczyzna zabity i jedna dziewczynka.

KATOWICE, 7. (A. W.) W czterech wsiach w powiatach strzeleckim i gliwickim ludność niemiecka wraz z polską stawia czoło orgeszwowcom, czemu należy przypisać, że nie wydano stamtąd Polaków.

KATOWICE, 7. (A. W.) Wskutek napadów Niemców wzmożła się emigracja do polskiej części Górnego Śląska. We wsi Tarnowie wyemigrowało 60 rodzin polskich, we wsi Nakło 40, we wsi Raczech 30.

KATOWICE, 7. (A. W.) Masowe wydalanie Polaków z niemieckiej części Górnego Śląska odbywa się według z góry powziętego planu. Na północy zdarza się rzadziej. Niemcom zależy na skoncentrowaniu akcji w okręgu przemysłowym.

P. Ponikowski u Marszałka.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 7. Dziś wieczorem p. Ponikowski był u Marszałka Trąpczyńskiego i przedstawił mu ze swego punktu widzenia powody przesilenia.

Stosunki turecko-sowieckie.

EILWESE, 7. (PAT). Radio. Według doniesień z Angory, Trocki przybył tam wczoraj. Przyjazd jego pozostaje w związku z zaczepno-odporną konwencją wojskową między sowietami a Turcją.

Układ wojskowy sowiecko-turecki.

(Od własnego koresp.)

KONSTANTYNOPOL, 7. Dzienniki angielskie donoszą, że wkrótce przybyć ma do Angory Trocki, aby zawrzeć układ wojskowy rosyjsko-turecki. W związku z tem wskazują dzienniki na to, że rosyjskie tanki i materiały wojenny zdążają z Kaukazu na front zachodni. Niedawno nadeszła tu nota Rządu Moskiewskiego do Angorskiego, w której Rząd Moskiewski wyraża, jak delegacja sowiecka broni interesów Turcji w Genui.

Ultimatum Jugostawji do rządu bułgarskiego.

EILWESE, 7. (PAT). Radio. Belgradzka rada ministrów postanowiła na ostatnim posiedzeniu wystąpić pod ad-

Komunikat.

Do publicznej wiadomości i oceny społeczeństwa podajemy następujący fakt:

P. Mieczysław Danielewicz,

małż zaufania pracowników Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi należał do najpierwszych zwolenników strajku, był jego organizatorem, zgłosił się nawet jako ochotnik do Komitetu strajkowego i Komisji kontrolującej, mającej za zadanie walkę z łamistrajkami.

Stanowisko swoje zmanifestował przez trzykrotne złożenie publicznie słowa honoru. Wbrew temu wszystkim p. Mieczysław Danielewicz przystąpił do pracy od 1 czerwca, chociaż jeszcze w przeddzień zareczył nam słowem honoru, że i nadal jest zwolennikiem strajku. (Nawiasem mówiąc p. Danielewicz jest człowiekiem zamożnym).

Wobec powyższego uważamy wszelkie stosunki towarzyskie z p. Danielewiczem za zerwane.

Pracownicy Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

resem rządu bułgarskiego z ultimatywną notą w sprawie ciągłego przekraczania granicy jugostawianskiej przez zbrojne bandy bułgarskie. Transport wojsk jugostawianskich odszedł na granicę bułgarską. Jednocześnie rząd jugostawianski złożył w Lidze Narodów odnośny protest w tej sprawie.

Rokowania handlowe polsko-austrjackie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 7. W dniu 6 b. m. o godz. 5 po poł. przybyła do Warszawy delegacja austriacka, upoważniona przez rząd austriacki do zawarcia układu handlowego z Polską. W skład delegacji wchodzi p.: Otto Rotky, dr. Robert Breza, dr. Fr. Wolny, dr. Fryderyk Szabs, dr. Wolfgang Wanich, dr. Stefan Csopora, I. Zwillinger. Delegacji austriackiej przewodniczy p. minister Poop. Pierwsze plenarne posiedzenie pod przewodnictwem p. wiceministra Strassburgera odbędzie się w dniu 8 b. m. w Ministerstwie Przem. i Handlu.

Zabiegł monarchistów rosyjskich.

BUDAPESZT, 7. (PAT.) Przebywający tu rosyjscy monarchiści odbyli w drugi dzień Zielonych Świąt konferencję, na której postanowiono w połowie lipca zwołać konferencję rosyjskich monarchistów, przebywających poza granicami Rosji do Pięciu Kościołów, na wzór zeszłorocznej konferencji w Reichenhallu.

Nowy gabinet fiński.

WARSZAWA, 7. (wł.) Według informacyj, jakie nadeszły do Warszawy, nowy gabinet fiński ma charakter wybitnie fachowy. Co się tyczy nowego ministra spraw zagranicznych, Enckell'a, b. posta w Paryżu, to jest on znany jako zwolennik kierunku wyraźnie frankofilskiego i polofilskiego. Na czele gabinetu stoi p. Kajander.

Komunikacja kolejowa z Ukrainą sowiecką.

LWÓW, 7. Ruch kolejowy przez Zbrucz między Podwoleczyskami a Wołoczyskami rozpocznie się już od dnia

Znowu przesilenie.

Mintony okres Zielonych Świąt przyniósł Polsce sensacyjną niespodziankę w postaci — przesilenia gabinetowego, będącego niewątpliwie zdarzeniem bardzo nieoczekiwanym nawet dla jego bohaterów. Geneza i kilkunastowa historia dymisji rządu p. Ponikowskiego osłonięta gęstą mgłą tajemnicy, tem bardziej trudną do przeniknięcia, że gabinet upadł nie na wyboistym gruncie sejmowym, ale zakończył nagłe swój żywot w ciszy apartamentów Belwederu.

Według bardzo skąpych i jeszcze bardziej zagadkowych informacji prasy stołecznej na odbytem w d. 2 b. m. posiedzeniu Rady Ministrów w Belwederze zaznaczyły się pewne różnice zdań pomiędzy Naczelnikiem Państwa a ministrami. Te „różnice zdań” powstały na tle przedstawionej przez gabinet wspólnej uchwały, zawierającej ogólne wytyczne polityki polskiej na okres najbliższy, a dotyczyły podobno zagadnień wschodnich, w szczególności bezpieczeństwa naszych granic od strony wschodniej, oraz niefortunnej polityki administracyjnej na kresach. Prawdopodobieństwo dyskusji na tematy kresowe znajduje poważne uzasadnienie m. in. w fakcie dłuższej konferencji sobotniej min. Kamieńskiego z Naczelnikiem Państwa, o czem doniosła „Rzeczpospolita” z d. 4 b. m.

Pomimo, że ton krytycznych uwag Nacz. Państwa na posiedzeniu wspomnianem miał być dość ostry, zatarg nie wydawał się początkowo groźnym i istotnym. Wprawdzie gabinet ministrów, wydając pierwsze konsekwencje z rezultatów dyskusji w d. 2 b. m., złożył zbiorową prośbę o dymisję, ale p. Ponikowski, który prośbę tę w Belwederze wręczył, powrócił stamtąd w nastroju znacznie spokojniejszym, a prasa warszawska, widocznie inspirowana z kół rządowych, najwyraźniej bagatelizowała incydent, zapowiadając, że na wtorkowym posiedze-

niu gabinetu w Belwederze sytuacja się w sensie dla p. Ponikowskiego pomyśli nie i zupełnie wyjaśni, a rząd cofnie podanie o dymisję.

Wbrew tym optymistycznym przepowiedniom i nadziejom dzień wtorkowy przyniósł ostateczną dymisję drugiego pozaparlamentarnego rządu p. Ponikowskiego, który stał u władzy prawie pół roku dzięki brakowi zarówno zdeklarowanych wrogów, jak i — serdecznych przyjaciół. Rząd ten, jak każdy inny, miał swe wady i swe zalety; nie był wszakże w żadnym razie rządem, mogącym zapewnić sobie pełne i bezwzględne zaufanie szerokich mas pracujących.

Horoskopy rozwiązania obecnego kryzysu są mało przejrzyste. Wątpliwe jest, czy na parę miesięcy przed rozwiązaniem Sejmu i nowymi wyborami znajdzie się stronnictwo lub stronnictwa, mające odwagę wziąć na siebie w tym niewdzięcznym okresie ciężkie brzemie odpowiedzialności rządowej. Najprawdopodobniejsza jest jakaś nowa kombinacja pozaparlamentarna, być może, że z tymże p. Ponikowskim, po raz trzeci, na czele.

Z naszej strony, nie mając żadnych złudzeń co do fizjonomii ogólnej następców dymisjonowanego rządu, możemy jedynie wyrazić gorące życzenie, aby przesilenie nie trwało długo. Przewlekłe kryzysy gabinetowe w Polsce hamują w wysocy niebezpieczny sposób normalne funkcjonowanie maszyny państwowej, uniemożliwiają prawidłowe działanie wszystkich arterij zbiorowego życia. Związczą w naszej polityce zewnętrznej uważalibyśmy za niezmiernie szkodliwe wszelkie gwałtowne zmiany i wstrząśnienia. Miljon tu spraw, wymagających spokoju, systematyczności i ciągłości, a przytem — terminy haskie za pasem.

B. D.

Przeciwko werbowaniu łamistraków przez fabrykantów przy pomocy Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie.

(Interwencja p. Waszkiewicza i Kol. NPR. do p. Ministra Pracy i Opieki Społ. w sprawie łamania strajku w przemyśle garbarskim przy pomocy Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie.)

Dnia 25 maja b. r. wybuchł strajk w fabrykach garbarskich w Warszawie. Strajk ma charakter czysto-ekonomiczny i wynika wskutek odrzucenia przez pracodawców żądań podwyżek płacy, wystawionych przez robotników garbarzy. Nazajutrz po wybuchu strajku, największa w Warszawie fabryka garbarska „Bracl Pfeifer” zwróciła się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy z żądaniem przysłania do fabryki 42 robotników celem zastąpienia strajkujących garbarzy.

Państwowy Urząd Pośred. Pracy, nie zwracając uwagi na fakt strajku w wymienionej fabryce, — wysłał robotników do zakładów garbarskich „Bracl Pfeifer”. — Robotnicy ci pod silną osłoną policji, podjęli pracę dn. 25 z. m. t. j. w trzecim dniu strajku. Dostarczenie przez PUPP. łamistraków na żądanie fabrykanta, wywołało ogólne oburzenie

w szeregach zorganizowanych robotników, bez względu na ich przekonania polityczne i społeczne.

Zachowanie się PUPP. w Warszawie, jest niezgodne z dekretem o organizacji państwowych Urzędów pracy z dn. 27 stycznia 1919 r., jest aktem wymierzonym przeciwko walczącym o polepszenie bytu robotnikom garbarskim i podrywa autorytet Min. P. i O. Społ. jako pośrednika i rozjemcy w zatargach pracy z kapitałem.

Wobec powyższego niżej podpisani zapytują p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej: Co p. Minister zamierza uczynić, aby zapobiedz wygrywaniu przez pracodawców państwowych Urzędów pośrednictwa pracy jako narzędzia do walki z robotnikami, domagającymi się polepszenia warunków bytu?

Interpelanci.

Warszawa 30 maja 1922 r.

Niemiecka polityka gwałtu.

Po stronie niemieckiej Górn. Śląska dzieją się rzeczy niesłychane. Rozwydrzona bakota wraz z orgeszem rozpoczęła na nowo swą nikczemną działalność wypędzania Polaków z ich domów i siedzib, nie przebierając przytem w środkach barbarzyńskich, których ci nowocześni krzyżacy mają aż pod dostatkiem.

Sytuacja tak się przedstawia: W Gliwicach, w tej głównej kwatrze orgeszów, rozpoczynają się zamachy na spokojnych polskich robotników, bije się ich do krwi, a gdzieindziej wypędza całymi masami Polaków, aby w ten sposób „oczyszczyć” teren górnośląski, przyznany Niemcom, z tych, którzy od dzieciństwa i pradziadków tam zamieszkują. Oczywiście jest to zbrodnia wolająca o pomstę do nieba. Najpierw pastwią się ci bandyci nad tą bezbronną polską ludnością, a później bierzliwie uciekają i uciekają czempredziej z twojej ziemi rodzimej, ziemi, która jest twą własnością.

Smiech szyderczy jest odpowiedzią na uskarżanie się Polaków, gdyż jedynym celem niemieckiego szowinizmu jest wytepienie ich i wyrugowanie z ziemi, na której chcą żyć i pracować. A ten szowinizm pielęgnowany i popierany jest przez rząd niemiecki, który oficjalnie zastrzega się przeciw podziałowi Górnego Śląska i którego przedstawiciele publicznie wzywają w opinię Niemiecką, że Niemcom przez ten podział stała się krzywda i że tej krzywdy nigdy nie zapomną. Konsekwencje tego rozumowania oczywiście ponują orgeszowcy, gdyż zbrodnie tych bandytów mają jeszcze przed ostatecznym przejęciem zmusić Polaków do wywołania zbrojnego powstania.

Traktat niemiecko-bolszewicki w Rapallo, który nareszcie i Lloyd George w swej ostatniej mowie w Izbie Gmin uznał za niebezpieczny, będą Niemcy przy nadarzającej się sposobności chcieli wykonać, a Górn. Śląsk polski ma im być po-

wodem, aby rzucić się na Polskę i wywołać nową wojnę. Kto oczy ma otwarte, kto śledzi prasę niemiecką, ten wie, że Niemcy mimo kontroli koalicyjnej na nowo się organizują, a Hindenburg objędyża w mundurze feldmarszałka Prusy Wschodnie, aby przeglądać nie wojska, ale tajne organizacje militarne, dobrze uzbrojone.

Rząd niemiecki, który ciągle okłamuje świat, że Niemcy są rozbrojone, nie przeciw tym organizacjom nie czyni, jak nie czyni ozyń przeciw orgeszowcom na swej części Górnego Śląska. A „Freiheit” swego czasu nawet pisała, że ci bandyci orgeszowcy pobierają pieniądze rządowe. Prowokacjami najgorszego gatunku chce się zmusić Polaków górnośląskich, aby dali się porwać do powstania.

Jaka jest z tego nanka dla nas? Zmuszeni jesteśmy do zastanowienia się nad skutkami, jakie z takiego nieszczere-

go i obłudnego stanowiska szowinistycznych Niemców dla nas wyniknąć mogą. Wiemy, że Niemcy na polskim G. Śląsku są dobrze zorganizowani, że ich lojalność będzie tylko na papierze.

Autonomia Województwa Śląskiego gwarantuje Niemcom ich prawa narodowościowe i kulturalne. Dobrze. Ale czy zamachy przeciw Polakom na niemieckim Górnym Śląsku mają być taką samą gwarancją? Wówczas broń Boże naszych rodaków. W piekle bowiem niema żadnych praw, o czem widocznie rząd i miarodajne czynniki niemieckie zapominają. I dlatego dla tych Niemców, którzy będą chcieli nadal prowokować na polskim G. Śląsku, niema miejsca. Musimy to Niemcom powiedzieć, musimy im pokazać, że na naszym Górnym Śląsku rządzi nie kto inny, tylko my sami. P. P.

Uposażenie urzędników i oficerów.

Poniżej podajemy tabelkę plac cywilnych funkcjonariuszów państwowych i oficerów, ustaloną ostatniemi uchwałami Rady Ministrów na czerwiec rb.

Płace urzędników			
Stopień służb.	Plac z dodatkiem.	60 proc. dodatek drożyzn.	Łączne uposażen.
I	121230	72768	194048
II	110530	66348	176928
III	95600	57360	152960
IV	87600	49655	137255
V	75240	45134	120378
VI	67788	40673	108461
VII	58312	34987	93299
VIII	5708	31625	84333
IX	47460	28476	75936
X	41192	24715	65907
XI	35688	21413	57101
XII	33140	19984	53024

Płaca oficera żonatego z 2-emi dziećmi w Warszawie

Stopień służbowy	Placa z dodatkiem	60 proc. datku droż.	Łączne uposażen.	Minim. ekw. deputatowy	Razem
Generał broni	14340	8594	28141	52665	239184
Generał dywizji	13740	7840	26130	5666	208640
Generał brygady	11750	7056	24072	5866	188098
Pułkownik	11024	6614	24704	5766	176938
Podpułkownik	10136	6681	21488	5666	167817
Major	9416	56769	20050	52666	15185
Kapitan	8636	5187	19099	5666	138233
Porucznik	72976	4376	169127	5666	116761
Podporucznik	5866	4127	16570	5666	109913

Zestawienia powyższe nie obejmują dodatków na reprezentację, za kierownictwo i wysługę lat, ponieważ dodatki te posiadają obie grupy i są one unormowane według właściwości każdej z tych grup, oraz nie stanowią stałego i jednolitego uposażenia, wspólnego wszystkim do jednej z grup należącym. Zresztą, o ile chodzi o dodatki za wysługę lat, to jest on tak minimalny dla urzędników, że prawie zupełnie nie wpływa na wysokość uposażenia. Również nie objęto dodatku za studia wyższe, gdyż nie jest on wspólny wszystkim, lecz posiada zupełnie odrębny tytuł prawny, nie związany koniecznie z piastowanym stopniem służbowym. Za podstawę obliczenia przyjęto rodzinę normalną, jakich jest najwięcej, tj. żona i dwoje dzieci, oraz pierwszą klasę miejscowości z dodatkiem warszawskim.

Korespondencje.

Z Hajnówki. (Woj. Białostockie).

W dniu 26 maja b. r. odbył się tu wiec Nar. Par. Rob. w teatrze miejscowym. Zagnał wiec kol. Wacław Lange, prezes Zw. Metalowego ZZP., prosząc na przewodniczącego starego pracownika niwie społecznej, członka starej organizacji NZR. kol. Andrzeja Urbaniaka.

Pierwszy przemawiał kol. Szadkowski, który w swoim przemówieniu zaznajomił zebranych z celami i zadaniami organizacji NPR. w czasach nielegalnych, przechodząc stopniowo do chwili obecnej. Po kilku jeszcze przemówieniach zebrani uchwalili następujące rezolucje:

1) Zebrani w dniu dzisiejszym robotnicy i pracownicy na zebraniu NPR. w Hajnówce, zanosimy gorący protest przeciwko wnioskowi p. Potoczka ze Stronnictwa Katolicko-Ludowego o wykluczenie robotników rolnych z korzystania z dobrodziejstw ustawy o Kasie Chorych.

2) Żądamy bezwzględnej walki z drożyzną.

3) Protestujemy gorąco przeciwko zamachowi reakcji na 8-io godz. dzień roboczy.

4) Żądamy jaknajenergiczniejszej walki z pożarami lasnymi, które trwają już od paru tygodni w lasach Puszczy Białowieskiej niszcząc dobytek państwowy.

5) Żądamy Chleba i Pracy dla demobilizowanych obrońców Ojczyzny, którzy niosąc w ofierze życie dla Ojczyzny, są pozbawieni pracy i chleba.

6) Żądamy powszechnego nauczania i szkół dla naszych dzieci.

7) Prosimy Klub NPR. o obronę jaknajenergiczniejszą naszych słusznych żądań i praw w Sejmie.

W wolnych wnioskach była poruszona sprawa Oddziału Zw. Metalowego ZZP.; postanowiono wysłać do p. Inspektora Pracy 89 obwodu, do którego się zalicza Hajnówka, żądania w celu omówienia warunków pracy, płacy i innych najelementarniejszych potrzeb.

Hajnówka leży w pow. Bielskim. Mamy tu fabrykę chemiczną, która zatrudnia przeszło trzyset robotników. Oprócz fabryki, mamy w Hajnówce kilka tartaków państwowych i prywatnych, lecz ani w fabryce chemicznej, ani w tartakach, robotnicy nie są zabezpieczeni w nagłych wypadkach okaleczenia lub choroby. Felczera i ambulatorjów administracja fabryki i tartaków nie zaprowadziła dotąd w swoich zakładach. Pożar w lasach Puszczy Białowieskiej trwa od paru tygodni, pochłania wszystko, co po drodze spotyka. Spaliło się już kilkaset metr. sześć drzewa opałowe, nie mówiąc już o lesie, co wyrządziło skarbowi miljonowe straty. Niema nikogo, kto by się energicznie tą sprawą zajął.

Za czasów okupacji niemieckiej, Niemcy pobudowali tu kilkanaście przyzwoitych baraków, teatr, klub i t. d. Z chwilą objęcia władzy przez rząd polski, wszystkie wyżej wskazane budynki przeszły na własność państwa, lecz i tu nie spotyka się nad budynkami żadnej opieki, stoją puste, okna i drzwi powybijane, podłogi połamane. Administracja leśnictwa państwowego do którego należą budynki, nie zwraca na to najmniejszej uwagi, narażając skarb państwowy na straty. Pożądane byłoby, aby władze leśnictwa państwowego, zwróciły więcej uwagi i zaoszczędziły naszemu państwu strat niepotrzebnych. Prosimy Klub NPR. o wysłanie komisji do Hajnówki i zbadanie rzeczy na miejscu, kto winien, że pożar trwa dotychczas i komu zależy, aby budynki marnowano niepotrzebnie

Uchwały poznańskiego zjazdu prawników i ekonomistów polskich.

Ważniejsze z wniosków i rezolucyj przyjętych w sekcjach i na plenum VII-go zjazdu prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu są następujące: Wniosek profesora Stelmachowskiego przyjęty przez plenum zjazdu, VII zjazd prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu wyraża zapatrywanie, że zakres ingerencji państwa winien być uzależniony od stosunków gospodarczych i kulturalnych w danym czasie przy uwzględnieniu jego właściwości duchowych. W obecnym okresie społeczeństwo polskie winno dążyć do jak najdalej idącego ograniczenia zakresu ingerencji państwowej na polu gospodarzem.

Rezolucja przyjęta przez sekcję karną: W obecnym stanie naszego ustawodawstwa, tudzież prac komisji kodyfikacyjnej nie należy stwarzać osobnej ustawy karnej międzynarodowej z tymczasową mocą obowiązującą, lecz czekać na jednolitą ustawę karną dla wszystkich dzielnic Polski.

Rezolucja p. Olgierda Ozarnowskiego, przyjęta przez sekcję cywilną: Wobec tego, że ustawodawstwo rolne w obecnej Polsce obniża stanowisko Polaki na gruncie międzynarodowym i utrudnia dyplomacji polskiej zabieg o do zwrotu nieruchomości obywateli polskich, VII zjazd prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu wypowiada się za uzgodnieniem prawodawstwa agrarnego w Polsce z podstawami ustawowymi prawodawstwa cywilnego w państwach sprzymierzonych. (Rezolucja ta — rzecz charakterystyczna — zwraca się wyraźnie przeciwko reformie rolnej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy. Red.)

Rezolucja sekcji administracyjnej: VII zjazd prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu uważa za konieczne utworzenie osobnej komisji dla prac w zakresie studiów porównawczych nad prawodawstwem polskim i francuskim i powierza wydziałowi prawno-ekonomicznemu Uniwersytetu Poznańskiego porozumienie się w tej sprawie z innymi uniwersytetami, zainteresowanymi instytucjami naukowymi oraz komisją kodyfikacyjną. VII zjazd uważa za pożądane utworzenie w Polsce Instytucji Rady Stanu na wzór francuskiej. Do kompetencji tej Rady Stanu winno należeć: a) sądownictwo administracyjne, b) opracowywanie projektów ustaw i rozporządzeń dla Sejmu i Rządu na ich żądanie,

o) sądownictwo dyscyplinarne w najwyższej instancji w sprawach wytoczonych przeciw urzędnikom administracyjnym, id) sądownictwo kompetencyjne z udziałem sędziów Sądu Najwyższego.

Rezolucja sekcji ekonomicznej: Sekcja ekonomiczna wyraża przekonanie, że dążenie do sanacji skarbu jest nieodłączne od usiłowania doprowadzenia do równowagi życia gospodarczego, a to przez wydanie podniesienie produkcji. Rozwój produkcji winien być zapewniony przez racjonalną politykę przemysłową, uwzględniającą należyte interesy wytwórców. Sekcja ekonomiczna w szczególności stawia następujące tezy: a) co do budżetu: 1) wychodząc z założenia, że równowaga budżetowa w państwie polskim jest koniecznością, należy ustalić formalne prawodawstwo budżetowe któreby ujęło w formy zasadniczy układ i wykonanie budżetu, 2) co do dochodów nieodzowne jest uproszczenie systemu podatkowego i postępowania przy wymiarze podatków dla pokrycia zwyczajnych wydatków państwa. Należy dążyć do stopniowego podniesienia podatków do norm przedwojennych.

W szczególności zaś winien być zwiększony podatek gruntowy. Główny nacisk należy położyć na podatki pośrednie (i), które przy obecnym stanie naszej administracji skarbowej i moralności podatkowej muszą pozostać w najbliższym okresie głównym dochodem państwa. Należy jednak unikać etatyzmu skarbowego w postępowaniu; 8) co do wydatków zasada powinna być bezwzględna oszczędność z ograniczeniem tylko do potrzeb niezbędnych i przy unikaniu wydatków inwestycyjnych, które bez straty dla życia państwowego mogą być odłożone, 4) co do emisji podkreślając szkodliwość emisji: banknotów na cele gospodarcze, o ile zabezpieczona jest obligami, wynikłymi z obrotów, mających na widoku interes produkcji.

Wybory do Synodu ewangelickiego.

(Zwycięstwo separatystów).

Jak już donosiliśmy, w dniu 20 i 21 b. m. w Warszawie odbył się ogólnopolski Synod ewangelicki. Obecnie w parafjach ewangelickich odbywają się wybory delegatów na ten Synod. Wybory te są poprzedzane bardzo ostrą

walką dwóch kierunków: ugodowego — polskiego i separatystycznego — niemieckiego. Ten ostatni kierunek dąży do uczynienia z kościoła ewangelickiego w Polsce powolnego narzędzia w rękach polityki nacjonalistycznej niemieckiej i do całkowitego wyeliminowania wpływów polskich z tego kościoła.

W ubiegłe święta odbyły się wybory delegatów na Synod w parafii św. Trójcy w Łodzi (ks. pastor Gundlach) i w Konstantynowie. Zarówno u św. Trójcy jak i w Konstantynowie większość zyskali separatysty. Większość obrzymia. W Konstantynowie delegat separatystów uzyskał większość niemal absolutną, w parafii św. Trójcy zaś uzyskali separatysty na 2041 głosów uprawnionych — 1716 głosów dla siebie.

W drugiej parafii św. Jana (ks. past. Angerstein) wybory odbędą się w niedzielę, 11 bm.

Zwycięstwo separatystów — które takie wyraz bojowego zachwytu wywołały w kołach tutejszej hakiaty — aż nadto wiele mówią... (jw.)

Kącikiem.

Wandalizm.

Lasów mamy w kraju mało; to też powinniśmy je ochraniać gorliwie, zwłaszcza lasy podmiejskie, stanowiące jedyne miejsca wycieczek dla odświeżenia płuc i wytchnienia po pracy.

Niestety, jak zaobserwaliśmy w święta ubiegłe, ludność Łodzi, tej Łodzi wymierającej na gruźlicę, nietylko lasów nie szanuje, ale je lekkomyślnie niszczy.

Oto wśród tłumów powracających z wycieczek z lasów łagiewnickich, niemal co drugi człowiek niósł gałęzie, a niektórzy nawet całe młode drzewka: lamali młodzie, lamali starzy, chłopcy i dziewczęta, bał nawet młodzież szkół średnich, nawet pensjonarki dopuszczaly się wandalizmu w stosunku do gościńców, a tak miłych, tak uroczych lasów łagiewnickich.

Stanowczo należy zaniechać karygodnego zwyczaju łamania drzew w lasach. X. X.

Echa wypadku samochodowego.

(Samochód Kasy Chorych na usługach p. Stupnickiego i tow. tow.)

Dziwnem wydawało się niejednemu skąd przedstawiciele Magistratu Łódzkiego wypożyczają dla swych partyj-

nych przejażdżek samochód. Widziano nieraz mknącego jak wloher towarzyszącego Kilmaszewskiego w stronę G. Rynku ulicą Piotrkowską, to znów kogoś innego z poważnych ojdów miasta.

W święta samochód Kasy Chorych został wypożyczony dla p. wiceprezidenta Stupnickiego i jego partyjnej towarzyszyki p. dr. Kluszyńskiej, żony p. dr. Kluszyńskiego naczelnego lekarza Kasy Chorych m. Łodzi. Jak komunikuje „Praca” we wczorajszym numerze z samochodem stał się wypadek pod Kuluszkami, a p. Stupnicki i p. Kluszyńska zostali poważnie poszkodowanymi. Podobno jechali oni na wiec PPS w Brzezinach czy też w okolicy.

Jak się dowiadujemy naprawa samochodu ma kosztować pół miliona marek, które zapłaci Kasa Chorych. Pozwól sobie postawić pytanie, czy p. Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi o tem wszystkim ma dokładne wiadomości i czy się to wszystko z jego wiedzą robi?

Samochód Kasy Chorych powinien być używany wyłącznie w sprawach Kasy, a nie na prywatne przejażdżki i do roboty partyjnej. Jest to przecież własność instytucji społecznej.

Biedne samochodzisko widac wiojej posiada rozum, gdyż mu widocznie to nadużywanie się sprzyrzyło i nie mógł znieść na swych barkach ciężaru osoby p. Stupnickiego. Najwymowniejszym dowodem tego, że szofer wyszedł cało z opresji.

Sylwester Obijok.

W związku z onegdajszą notatką naszą o wypadku samochodowym, otrzymujemy następujące szczegóły: W odległości 5 kilometrów od Brzeziny, szofer kierujący automobilem, jechał przez wieś z szybkością 70 km. na godzinę. Nagle maszyna skręciła w rów i jadący w automobilem p. Kluszyńska i dr. Stupnicki zostali wyrzuceni poza rów. Automobil przewrócił się do góry kołami przynajmniej swym ciężarem pasażerów. P. Kluszyńska uległa złamaniu żebra, poranieniu czoła i ogólnemu wstrząśnieniu, zaś dr. Stupnicki odniósł tylko lekkie obrażenia. Szofer wyszedł z wypadku cało.

Natychmiast telefonowano do Łodzi po pogotowie, zaś felczer będący na miejscu udzielił ofiarom katastrofy pierwszej pomocy. Stan p. Doroty Kluszyńskiej jest groźny.

Epidemja gwałtów.

W ciągu ostatnich kilku dni krymiki policyjne donoszą o niezwyklicie licznych gwałtach dokonanych na nieletnich dziewczętach. Dopiero niedawno

GASTON LEROUX.

8)

Człowiek, który powrócił z tamtego świata.

ROZDZIAŁ VI

Dr. Moutier przemawia do rozumu.

— Och! pani... ja nie jestem bynajmniej wariatką — zaprotestowała łagodnie Marta, odsuwając rękę z trzęszącymi kroplami, który podawał jej doktor. — A przedewszystkiem proszę nie mówić mojemu mężowi... Onby mnie zabili, gdyby się dowiedział...

— Zabił... Ależ to żarty, moje drogie dziecko... Mąż uśmiełby się, gdyby panią teraz mógł słyszeć...

To doktor odeswał się w ten sposób, sciskając rączki Marty w swolch rękach. Ten kontakt i ten głos jego, zdawał się przywracać młodej kobiecie siły, przywoływać ją do rzeczywistości.

— Co pan chce przez to powiedzieć panie doktorze?...

— Tylko tyle, że zdołałem już poznać, gdzie leży źródło choroby pani... Taki ona w tym biednym małym mózgu... Pani oddawna zayta się z myślą, że pani przyjaciel Andrzej de la Bossiere został zamordowany... Proszę wyznać, że pani nie może pozbyć się tej myśli... prześladowuje ona panią wszędzie... Niech pani wyzna, że dlatego zchciała się pani samobójstwa... Ale moje biedne dziecko, to nie ulega żadnej wątpliwości, że pani sama odpowiadała na własne pytania... Oczywiście czyniła to pani bezwiednie... Ale

to jednak pani poruszała stolikiem przy odpowiednich literach...

— Co to, to już nieprawda! — wybuchnęła zirytowana panna Heller. — Duch był tutaj... duch pukal i nik mi teraz nie wyperswaduje, że Andrzej de la Bossiere nie został zamordowany.

— A zatem, proszę to przekonanie zachować dla siebie... I nie głośić go innym... Oto wszystko, czego się od pani sąda! — rzuciła szorstko Fanny. — Gdyby słuchać pani dlatej, to doprawdy można oszaleć przez te historie z tamtego świata...

— Tamten świat i ten tworszą jedną, nierozdzielalną całość, proszę pani.

— Proszę panią bardzo, panno Heller — wtrącił twardym tonem Jakób — to nie jest odpowiedni moment do wygłaszania zasad spirytyzmu. Musi pani zdać sobie sprawę, że pani Saint-Firmin jest chora, bardzo chora...

— Cicho!... ona płacze!... — rzeki doktor — pozwólmij się jej wypłakać... To jej ulży...

Marta w istocie dostała etaku łez i łkał. Kiedy wreszcie uspokoiła się trochę doktor poprosił, aby go zostawione sam na sam z panią Saint-Firmin. Żądaniu temu udało się zadość.

Jakób i Fanny znaleźli się znownu w pełnym świetle. Panią de la Bossiere adumiała biedność jej męża.

— Boże mój! ależ ty jesteś równie błądy, jak pani Saint-Firmin...

— Tak, ten pomysł, że mój biedny brat mógłby być zamordowany, wstrząsnął mną do głębi!

— Ależ, chyba nie zechcesz być tak szalony, jak ta mata!... Przyjdź do siebie, darling!... Ach! gdybym wiedziała co za historia z tego wyalknie... Ale ty przecie nie wierzyśz w stoliki pukające...

— Tak samo, jak i ty... jestem pewny że doktor odaje tylko, że wierzy,

aby uczynić się interesującym w oczach swej szerszej klienteli... A jednak przysnęła, że gdy stolik wypukał imię Andrzeja, przebiegły mnie dresszce lodowate...

— Rozgrzej się, rozgrzej się... pocałuj swoją żonkę...

Uściskał ją, poczem powrócił do sąjona, gdzie zastał notaryusza, zaniepokojonego dłuższą nieobecnością żony, Fanny objaśniła go, że Marta wraz z panią Helier poszła popatrzeć się na dzieci Saint-Firmin zadowolili się tem objaśnieniem i zasnęli do bida.

Tego wieczora, kiedy wszyscy goście odjechali — pozostał tylko dr. Moutier.

— A zatem — zapytała Fanny — czy jej lepiej?

— Ona jest bardziej chora, niż sądziłem — odparł doktor. — Ona ma szawyl...

— To jest przynajmniej miała jedną. Pokazał się jej Andrzej.

— Niepodobna!

— Jednakowoż... I to nie dalej jak wczoraj... W jej ogrodzie... nad brzegiem jeziora... Poznała go i Andrzej przemówił do niej... Powiedział, że został zamordowany! Wówczas ona straciła przytomność, a kiedy przyszła do siebie — Andrzeja już nie było...

— I co doktor myśli o tem?

— Ależ tę biedną kobietę trzeba będzie chyba zamknąć w zakładzie dla obłąkanych.

— Nie! Ona nie jest obłąkana... Wypytywałem ją bardzo dokładnie... Ona zdaje sobie sprawę z tego, że może być ofiarą halucynacji... tem więcej, że słyszała dźwięk łańcucha, jak się to zwykle powtarza w historiach o duchach pokutujących... Włęc sama uświadamia sobie, że to mogło być przywidzenie. I wie pani, dlaczego ona przyjechała dzisiaj... bo

boi się teraz sama zostać z mężem... coś jeszcze innego powiem państwu, ale to niech pozostanie między nami... Ona mi wprawdzie tego nie wyznała, ale ja domyśliłem się. To biedactwo jest przekonane, że Andrzeja zamordował jej męża. Widocznie przed odjazdem waszego brata zaszło między tymi ludźmi — coś niezwykłego.

Cokolwiek tam było, radziłem pani Marcie, aby jak najczęściej przyjeżdżała do Rosseraie... Znajdzie tutaj przyjaciół szczyliwych przyjaciół... Niech pani stara się wypowiedać ją... bądźmy jej starać wspólnymi siłami o uleczenie... Trzeba wypędzić z tej biednej chorej główki wszystkie duchy, które tam pokutują...

— Doktorze — zauważyła Fanny — doktor zdaje się zapominać o tem, że sam wierzy w duchy...

— W duchy, ciągnące za sobą łab-cuchy, nie wierzyłem nigdy — odparł doktor z szerokim uśmiechem — nigdy też moje duchy nie przeszkadzały mi w śnie. A zatem chodźmy spać.

ROZDZIAŁ VII.

Marta upiera się przy swolch duchach.

Nazajutrz wieczorem, kiedy Fanny opowiadała mężowi wesoło o swej paramej przejażdżce do lasu w Senart, wpadła do sędalni zmieszana pokojówka.

— Proszę pani — zawołała — pani Saint-Firmin przyszła... Ale jak ona wygląda...

— Gdzież ona jest?

— Na dole, proszę pani. Ona ledwo żyje... Nie chce, aby ją ktokolwiek widział... więc zaprowadziłam ją do gabinetu pa-

(d. c. n.)

malimy o zbrodni przeciwko moralności, dokonanej przez dr. Janiszewskiego, obecnie mamy do zanotowania 3 podobne wypadki.

Przy ul. Ogrodowej nr. 26, wracając ze szkoły 8 letnia Wanda Ceran, zatrzymała na podwórku 16 letni Stefan Warkłewicz, wełgnawszy ją do swego mieszkania tamże zniwolił.

Przy ul. Gołębiej nr. 10 niejaki Władysław Grzela dopuścił się gwałtu na 18 letnie Aleksandrę Brecklej.

Gustaw Eslinger, szeregowiec okręgowego zakładu gospodarczego, dopuścił się zbrodni gwałtu na 18 letnie Henrykę Herner.

Wszystkich trzech sprawców zwiezczonych zbrodni aresztowano i osadzono w więzieniu. (bip.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Table with 2 columns: Day/Time and Event. Includes 'Dziś Maksyma', 'Jutro Pryma', 'Wschód słońca', 'Zachód', 'Wschód księżyca', 'Zachód'.

Otwarcie wystawy geograficznej. Dnia 4-go b. m. odbyło się, w obecności najwybitniejszych geografów całej Rzeczypospolitej Polskiej, uroczyste otwarcie wystawy prac geograficznych, urządzonej staraniem Sekcji Geograficznej przy Łódzkim Kole T. N. S. W.

do 11-go b. m. włącznie, dla szkół od godz. 8-9, dla dorosłych od g. 8-7.

Utrzymanie wojskowych sądów dożecznych. W myśl odnośnego rozporządzenia M. S. Wojsk. Dowódca Korpusu Nr 4, gen. Majewski wydał rozkaz, przedłużający działalność sądownictwa dożecznego względem osób podlegających sądownictwu wojskowemu.

Podatek procentowy od zysku. Izba skarbowa wezwała płatników podatku procentowego od zysku do składania deklaracji celem wymlaru wspomnianego podatku na laty 1921 i 1922 r.

W deklaracjach winny być podane obroty i zyski z roku 1920 i 1921. Do składania deklaracji, Izba skarbowa wyznacza termin do dnia 30 czerwca 1922 włącznie.

Przedłużenie okresu urzędowania organów samorządowych. Urząd Wojewódzki zawiadomił Magistrat m. Łodzi, że w myśl ustawy z 30-8.-1922 r. ogłoszonej w Nr 28 Dz. U. R. P. z 21-4.-1922 r.

gminne i zarządy gminne, których okres wyborczy już upłynął lub upływa, winny sprawować swe czynności do czasu objęcia urzędowania przez nowe organy.

50-cio letnia rocznica śmierci Stanisława Moniuszki. W dn. 6 bm. minęło lat 50 od śmierci największego Pieśniarza Polskiego oraz Mistrza Tonów Stanisława Moniuszki.

Z powodu Ogólno-Państwowego Zjazdu Drużyn Śpiewaczych w dniu 4 i 5 bm. w Warszawie, uroczysty obchód, tego dnia odłożony został w Warszawie na dzień 11 czerwca rb.

W Łodzi T-wo Śpiewacze im. „Moniuszki” uroczystość tę obchodzić będzie w sobotę, dn. 10 czerwca rb. z programem następującym:

W sobotę, dn. 10 czerwca o g. 11 przed południem odbędzie się Uroczyste Nabożeństwo Załobne w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej 22. Też dnia w sali Domu Tow. przy ulicy Ogrodowej 34, o godz. 8 wiecz. odbędzie się Uroczysta Akademia, program której zostanie w przeddzień ogłoszony.

Zarząd T-wa zwraca się do wszystkich Towarzystw Śpiewaczych z gorącym apelem o liczną reprezentację tak na Nabożeństwo jak i na Akademię przyczem na Nabożeństwo pożądane jest przybycie ze sztandarami.

Osobiste zaproszenia rozsyłane nie będą.

Z Miejskiej Biblioteki Publicznej. Kierownictwo Biblioteki podaje do wiadomości ogółu czytelników, iż, dzięki umiastowieniu Biblioteki (posiadającej obecnie swój specjalny budżet) zostało zaprenumerowane kilkadziesiąt pism naukowych, których tytuły są następujące:

„Bibliografia Pedagogiczna”, „Książka”, „Ekonomista”, „Przegląd Akade-

micki”, „Miesięcznik Statystyczny”, „Oświata Pozaszkolna”, „Przegląd Warszawski”, „Przegląd Filozoficzny”, „Przemysł i Handel”, „Teatr Ludowy”, „Poradnik językowy”, „Przegląd Bibliograficzny”, „Ziemia”, „Muzeum”, „Polska Współczesna”, „Przegląd miesięczny”, „Przegląd współczesny”, „Skamander”, „Archiv für Sozialwissenschaft”, „Kosmos”, „Literarisches Zentralblatt”, „Die Naturwissenschaften”, „Dziennik zarząd. miast. Łodzi”, „Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego”, „Sprawozdania wydziału statystycznego Magistratu m. Łodzi”, „Monitor”, „Dziennik Ustaw” i wszystkie dzienniki Urzędowe poszczególnych ministerstw. W projekcie są dalsze jeszcze prenumeraty.

Pisma powyższe są dostępne dla wszystkich w sali ogólnej. Wkrótce zaś zostanie otwarta specjalna sala pism.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 68.

Dziś t. j. w czwartek dla Zrzeszeń rob. i intel. dana będzie premiera p. t. „Zręczność i przekora”, kom. Al. hr. Fredry, „W Dąbrowie Górniczej”, obrazek sceniczny Gabrieli Zapolskiej i „Pan Benet”, kom. Al. hr. Fredry. Nowe stylowe dekoracje i kostjumy projektował A. Pronaszko. Reżyserował dyr. Z. Noskowski.

W piątek powtórzona będzie sztuka H. Kistenmaeckersa „Ta co przeszła...”. W sobotę dla młodzieży szkolnej dane będą kom. „Zręczność i przekora”, „W Dąbrowie Górniczej”, „Pan Benet”. Wieczorem dla Zrzeszeń rob. i intelig. po raz ostatni „Promienie F. F.”.

W przyszłym tygodniu rozpoczyna się gościnne występy znakomitej artystki Ireny Solskiej.

KINO DOLINA SZWAJCARSKA (Spółdzielnia Pracowników Państwowych) ul. Sienkiewicza № 40. Dzisiaj i dni następnych.

Wielkie arcydzieło w 6-ciu serjach „ASKARO” Serja 6. DOLINA GROZY Dramat w 4-ach aktach. MARJA WALCAMP. Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 8, w dni powszednie o 5 p.p., ostatni seans o 9.15 wiecz. Ceny miejsc niskie. Dla Pracowników Państwowych specjalna zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Kino DOM LUDOWY ul. Przejazd 34.

Od wtorku dn. 6 do niedzieli dn. 11 czerwca włącznie. Wyświetlane będzie wspaniałe dzieło DUBROWSKI potężny dramat w 6 aktach, osnuty na tle życia rosyjskiego według Aleksandra Puszkina, w roli głównej O. Runicz, Obraz ten to arcydzieło filmowe, a bogata i zajmująca treść, wywierają na widzu potężne wrażenie. Ceny miejsc niskie. Początek w dni powszednie o godz. 6 w., soboty, niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Na krótki czas jedyne w Polsce Muzeum anatomiczno-patologiczne. Unikaty—fenomeny natury (potworności). Ustrój kostny i nerwowy. Zaraźliwe choroby weneryczne. Embryologia, rozwój człowieka. Medela woskowe, balsamowane i t. d. Wejście do muzeum 400 mk. UWAGA: Oddział patologiczny odwiedzają panie i panowie oddzielnie.

Otwarte zostało w byłym gmachu „Uranja” Cegielniana 34, róg Piotrkowskiej. Dozwolone dla młodzieży. Panopticon! otwarte codziennie od godz. 10 rano do godz. 11 wieczorem. Wejście do Panopticon Mk. 250, dla dorosłych, Mk. 150 dla dzieci. Bolszewja w minjaturach Sceny z Rosji sowieckiej z natury, wykonane przez znakomitych rzeźbiarzy. Paryskie automaty. Dyrekcja S. Kuperman.

Teatr Letni SCALA w ogrodzie. Dziś i codziennie! Takabaisi Japoński fenomen w swoim specjalnym magiczno-sprytycznym akcie. 3 Harrison słostry. Węgierskie gwiazdy taneczne. Kudrjawcew Najlepszy tancerz rosyjski, jedyny w swoich tańcach. 2 Burlejs Nadzwyczajny amerykański duet taneczny. Ada i Lenos Ekscentryczny-komediowy duet. Widawska Stasia Bezkonkurencyjna kupiecińska. Lubozadzki Stefan Znakomity piosenkarz. Femina Internationalna szubretka i tancerka. Oleslawski Włoc Znakomity kupieciński Nowy repertuar. Niebawmy program: Wilko Akt na drucie. Tańce, żonglerowanie, akrobacja — wszystko w powietrzu na drucie. Arcybuszewa Śpiewaczka rosyjskich romansów. Żorawska Młoda kupiecińska. Pyllasińska Bronisława Polska śpiewaczka. Chrzstanowska Helena Polska wędwiłistka. Początek koncertu o g. 8 wiecz. przedstawienia o g. 9 wiecz. Dyrekcja S. Kuperman.

LUONA

Dziś premiera!

Ze złotej serii „NORDISK” w Kopenhadze.

BENEFIS 4-CH DJABŁÓW

Wspaniały dramat cyrkowy w 6 aktach, podług powieści Hermana Banga.

Nadzwyczajne atrakcje cyrkowe.

Orkiestra pod kierunkiem p. **Lewaka.**

Pierwszy raz w Łodzi!

-8-o klasowe Gimnazjum Realne Żeńskie

L. SIENNICKIEJ

właśc. **EUGENJA KRYGIEROWA**
w Łodzi, Piotrkowska 157.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 7-go czerwca o godz. 4 ej po poł. Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 9-iej do 2-iej.

BROWAR

GUSTAWA KEILICHA

ORLA 25 poleca:
Telefon

Znane ze swej dobroci



PIWO

Pilzeńskie i Monachijskie

„DOMOWE”
w syfonach
z dostawą do domu.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy.

! Dla Pań, Panów i dzieci!

W wielkim wyborze nowości sezonowe:
najmodniejsze welny: kangarny, bostony, szewioty, sztrajchgarny, półwelny, alpagi, woale, satyny, etaminy, zefiry, piótna, półpiótna, madapolamy, obrusy, serwety, kapy, firanki, chustki, trykotarze, pończochy, rękawiczki, galanterja, krawaty, bieliznę, obuwie.

KONFEKCJA: wielki wybór palt, kostjumów, ubrań. Towary w dobrych gatunkach. Ceny najprzystępniejsze!

Poleca Chrześcijański „JARMARK ŁÓDZKI”
Piotrkowska Nr 44, 11-e piętro!

W czasie obladu magazyn otwarty.

UWAGA! Ze sklepem na parterze nie mamy nic wspólnego.

Obrączki ślubne

duży wybór, wszelkie fasony, gwarancja za złotą. Zegary, zegarki, pierścionki, koleczki — najtaniej kupić można:

Erzezińska 10, JAN PLACEK,

Przyjmuje się wszelkie reparacje w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodząca.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi.

W. WENTLAND

ŁÓDŹ,

ul. Sienkiewicza Nr 48.

Skład win, wódek, likierów,
DELIKATESÓW

i Towarów kolonialnych

W 8 kl. gimnazjum filologicznem

K. Tomaszewskiego

Ogrodowa 26

Egzaminy wstępne rozpoczną się 12 czerwca o g. 9 rano.

PARK SIELANKA

Pabjanicka Nr 59

Otwarty codziennie od g. 2 p. p.

W niedziele i święta

KONCERT

Przedstawienie teatralne

W dni powszednie cena łódek ZNIŻONA

Komunikacja wygodna tramwajem, 4 min.
pieszo 15 min. od Górnego Rynku.

BUFET NA MIEJSO.

DLA STOWARZYSZEŃ

Park do wynajęcia na zabawy.

Poszukiwany do pierwszorzędnej firmy doświadczony

Majster ślusarski

obznajmiony dokładnie z naprawą
maszyn apreturkowych, drukarskich
i parowych.

Oferty z podaniem wleku, przebiegu życia,
odpisami świadectw i referencjami składać
w redakcji pod „Majster dla okaziciela
kwitu Nr 331”.

Daję na raty!

wszelką garderobę męską i damską, różne tokielowe towary, bieliznę, meble i t. d.

„OSZCZĘDNOŚĆ”, WÓLCZAŃSKA 43, I p., front.

Dr. SZUMACHER

choroby skórne i weneryczne
Godz. przyj.: 6-7, w niedz.,
święta od 11-1 po poł.

BENEDIKTA Nr 1.

DENTYSTA

E. KOPROWSKI

Piotrkowska 35.
Godz. przyj.: od 10-2
1 od 4-7, prócz niedziel.

Tłoczono w drukarni „Praca” Przelaz 8.

DEKARZE

potrzebni zaraz

A. Tabo i S-ka

Sienkiewicza 58.

Skupują

stare zęby, także złote zęby
nawet połamane. Jako fachow-
wlec placę najwyższe ceny.
Konstantynowska nr. 20
w podwórzu, lewa oflyna par-
ort, NADRYCZNY. 1189-12

SANDAŁKI

Domowe i piótelne bućki
tanie i wprawdzie poloca
Magaz. Transwiski
daw. Petera i Schmolke
Piotrkowska 93.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje: od 9-11 i od 4-7

Dr. med.

P. LANGBARD

Zawadzka 10.

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-12 i od 5-8
w niedziele przed poł.

DENTYSTA

GLIK - ROGACKA

Główna Nr 5.

Przyjmuje: od 10-1 i od 3-7.

DENTYSTA

R. Glik-Liberman

Główna 5.

Przyjmuje od g. 9 r. do 8 w.
bez przerwy.

LEKARZ WETERYNARIJ

T. Wysocki

ul. Wschodnia 51.
NAJNOWSZE METODY
Ochronne leczenie psów raso-
wych przed nosaczną oraz
szczepienie innych domowych
zwierząt.

Godz. przyj.: 8-10 i 5-8

Dr. med.

Adolf Engel

choroby kobiece i akuszerja

Al. 1-go Maja 8, róg Długiej 83.

Przyjmuje od 5 do 7.

Doktor Medyc.

H. LUBICZ

Piotrkowska Nr. 26.

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopielowych
Leczenie sztucznozm stodoem
górkim.

Od 11-1 i 5-8. Panie 4-5.

Dr. CHYLEWSKI

Główna 51, róg ul. Kilińskiego

Choroby kobiet i akuszerja

Przyjmuje od 9-10 i 5-7.

-Redaktor odpowiedzialny **PAWEŁ URBANIAK**

Dr. med.

Zygmunt Gole

Choroby skórne i weneryczne
ul. ANDRZEJA Nr 3, I p.

Godz. przyj.: od 10-1 i pół
6-7 i pół, dla pad od 5-6
w niedziele i święta od 10-11

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycz-
nych, skórnych i moczopielo-
wych.

Leczenie promieniami Röntgena i światła
Piotrkowska Nr 144,
róg Ewangelickiej.

Godz. przyj.: od 8-2 r. 8-9 pd.
Dla pan 1 n. p.

Dr. L. PRYBULSKI

Specjalista
Chorób skórnych, włosów, w-
nerycznych, moczopielowych
leczenie światłem

(lampa kwarcowa)
od 9-2 i 6-8 od 4-5 dla Pań
ZAWADZKA Nr 1.

Dr. med. BRAUN

Specjalista
Chorób wenerycznych, skór-
nych, moczopielowych.

Przyjm. 10-1, 6-8, panie 4-6
Południowa 23.

Ogłoszenia drobne

Brand Mikołaj zagubił pas-
port niemiecki wydany w
Łodzi, metrykę i kartę powo-
łania z P. K. U. Łódź.

Jedna sala do wynajęcia obsze-
220 kw. ik. na warsztat lub
na tkalnie mechaniczną. Wła-
domość ul. Gdańska Nr. 3.
plekarni

Krawiec pr. jmuje wszel-
kie roboty po c-
nach bardzo przystępnych, ul.
Andrzeja 44 m. 6. 1452-

Milewski Wacław zagubił do-
wód osobisty wydany w Je-
zioroku i kartę powołania z P.
K. U., Łódź. 1452-

Przyjmę na mieszkanie wraz
ze stołowaniem samotnego
mężczyznę. Władomość w Ad-
ministracji „Pracy” ul. Prse-
jard Nr 8. 1453-

Skradzono paszport polski i
akt ślubny wydane w Ores-
burgu, na imię Ignacego War-
tyngieła.

Szara Władysław zagubił pa-
szport niemiecki wydany w
Łodzi i kartę bezterminowego
urlopu z P. K. U. i książeczka
z Pol. Zw. Zaw. 1451-

Szofer-fordzista
potrzebny na wleś na kresy
Zgłaszać się S. Bielicki 18-ka
Al. Kościuszki 17, od 3 do 5 po
południu

Świeczewski Antoni zagubił
kartę bezterminowego urlo-
pu, wydaną w P. K. U. w Łodzi.

Szczepa Sura Marjem zagubił
paszport niemiecki, wydany
w Wieluńcu. 1451-

Znaleziono portmonetkę z pier-
niędzmi 1.VI. na ul. Główn-
nej. Zgłosił się do szkoły po-
wszechnej L. 14, ul. Juliusza 26.

Zajebner Wanda zagubiła pa-
szport niemiecki wydany w
Łodzi. 1451-

Zaginęły paszporty, rosyjski
i niemiecki wydane w gu-
Radogoszcz, na imię Ignacego
Wólcickiego. 1440-8

Zaginął paszport niemiecki
wydany w Łodzi na imię
Marji Kempowicz. 1441-8